

Veni, Autodestrukcja 2 (Prod. Effendi)

Kolejny raz zrobimy tu coś ponad normę
Dawcy niepokoju w na s
Jesteśmy w formie
Adrenalina w żyłach
Dobra nuta na oktanach
Choć dawno nas nie widać ryk silnika wciąż w membranach

Pasja ta sama
Zajarana jestem w opór
Całe życie z wariatami
Oni mają błysk w oku
Jeździsz by żyć
I żyjesz by moc jeździć
Ja gardzę ćpaniem syfu
Wole dalej zdzierać bieżnik
Grube kreski ale od opon na asfalcie
Życie to jest wyścig ale o nierównym starcia
Stanę na starcie ryzykując całą stawkę
Mam respekt do maszyny nie traktuję jak zabawkę
Bóg mi świadkiem
Że poświęcam się świadomie
Ze nigdy nie przestanę
Choć to bilet w jedną stronę
Wszystko co mam – to ci ludzie
Jak rodzina
Rozumieją mój stan
Nigdy nie chcą mnie zatrzymać

Jeśli jedno jest życie
A pasja trwa wiecznie
Ty musisz być silny
Choć nie jest bezpiecznie
Jak czujesz to w sercu
W myśli i słowach
Od zawsze na zawsze
Lewa na drogach
/2x

A ty powiedz mi ze mam nierówno pod sufitem
Że igram z zżyciem
Bo nie liczę się z licznikiem
Powiedz ze mam skończyć z tym
Choć jestem pro na tej prostej
Nie mogę się zatrzymać
Znam ten przyśpieszony oddech
Anioł stróż ściga się ze mną
Coś krzyczy
Młode wilki znowu razem
Dziś przerywam cisze słyszysz
Nie zabronisz mi
A i tak znajdę sposób
Anonimowy dawca, nie boje się już kusić losu
Wspólne wypadły
I grube akcje na przypale
Wiem, ze co by się nie działo
Będą za mnie jeździć dalej
Jak żyć to na 100 pro
Jak kraść to miliony
Dziś masz zielone światło
Nigdy nie daj się dogonić

Jeśli jedno jest życie
A pasja trwa wiecznie
Ty musisz być silny

Choć nie jest bezpiecznie
Jak czujesz to w sercu
W myśli i słowach
Od zawsze na zawsze
Lewa na drogach

Jeśli pewnego dnia ktoś odkręci full manetki
Szybko mu wyrosną skrzydła
będzie s migał po niebieskim
Znam ich sa podobno niezniszczalni
A zawinęli zakręt
Zgasło światło ich latarni
Nocny terror
Zawsze pomódl się byś wrócił
W imię ojca i sina
Duchu święty nie bądź głupi
Mało nas lubi
To przez stereotyp z linką
W puchach nie patrzą
W dupach mają nasza przyszłość
Smutna prawda
Ludzie chcą poczuć się wolni
Choć przez chwile świat jest ich
Bez problemów nie chcą zwolnić
Z każdym kilometrem jakoś lżej jest na duszy
Jak nie masz turbiny w sercu
Nie zrozumiesz i nie musisz

Jeśli jedno jest życie
A pasja trwa wiecznie
Ty musisz być silny
Choć nie jest bezpiecznie
Jak czujesz to w sercu
W myśli i słowach
Od zawsze na zawsze
Lewa na drogach
/2x